



Kiedy napomnienie przynieść może pożądany skutek?

Każdy członek ludu Bożego przyzna, że uprzejme słowo z ust miłującego nas brata, przystępne jest dla naszych uszu i serc, ponieważ nie zawiera w sobie jadu pobieżnego sądu. Mówione jest spokojnie, bez głosu oburzenia, nie potępiające nas, pytające, czekające na wyjaśnienia. Miłujący nas brat czy siostra w Chrystusie, słysząc o nas mówione przez kogoś ujemne wieści, zachowa je w swoim sercu do czasu wyjaśnienia. Nie pójdzie zaraz do innych braci czy sióstr rozpowiadać o nas sprawy, gdyż nas miłuje. Miłość do wszystkich braci, a nawet do nieprzyjaciół jest hamulcem wstrzymującym nas od tak niegodziwego uczynku, aby przed czasem nikogo nie objawiać ani nigdy, gdyż objawianie czyichś wad lub słabości nikomu z ludzi nie przyniosło sławy.

Raczek Alojzy
R-
„Straż”